

Protokół nr 21/16
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 17 listopada 2016 r.

Na ogólną liczbę 14 członków w posiedzeniu uczestniczyło 13, zgodnie z listą obecności.

W posiedzeniu nie uczestniczyła radna Wanda Mężyńska

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji. Przedstawiła następnie proponowany porządek posiedzenia.

Komisja nie zgłosiła uwag i przyjęła następujący porządek.

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Rozpatrzenie wezwań do usunięcia naruszenia interesu prawnego złożonych przez:
 - a) B. W. /druk nr 475/
 - b) J. K. /druk nr 475/1/
 - c) H. B. B. /druk nr 475/2/
3. Ocena realizacji uchwał podjętych przez Radę w III kwartale 2016 r./druk nr 477/
4. Przyjęcie ostatecznej treści sprawozdania w sprawie przeprowadzonej kontroli w zakresie realizacji projektu „Stop wykluczeniu cyfrowemu” w mieście Łomża.
5. Sprawy różne.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 20/16.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do Protokołu i przyjęli go.

Ad. 2 a, b, c

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zaproponowała, aby odwrócić kolejność omawiania wezwań od podpunktu c do a, ponieważ jeden ze skarżących usprawiedliwił się, że chwilę się spóźni.

Członkowie Komisji wyrazili zgodę.

Przewodnicząca wprowadzając zwróciła uwagę, że radni otrzymali wnioski skarżących i odpowiedź Prezydenta.

ad. c)

Przewodnicząca poprosiła o wprowadzenie Naczelnik WGN.

Henryka Pezowicz – Naczelnik WGN wprowadzając przypomniała, że Rada uchwałą w sprawie scalenia podjęła 28 września b.r. Dodała, że do tej uchwały wezwanie do usunięcia naruszenia prawa złożył Pan W. którego wezwanie będzie

rozpatrywane jako ostatecznie, Pan K. reprezentowany przez Radcę Prawną oraz Pani B. wraz z współwłaścicielami. Radni otrzymali odpowiedź Prezydenta na stawiane zarzuty, chce tylko dodać, że Pan W. podobnej treści wezwanie złożył do Wojewody i Wydział Kontroli i Nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego nie wszczął postępowania nadzorczego w stosunku do tej uchwały, ponadto Wydział Kontroli i Nadzoru poinformował ją, że Pan W. otrzymał pismo, w którym Wojewoda odmawia wszczęcia takiego postępowania, że nie dopatrywał się naruszenia prawa i zarzuty uznał za niezasadne. Odnosząc się do wezwania Pani B. i współwłaścicieli poprosiła, aby szczegóły przedstawił Inspektor, który jest autorem scalenia.

Krzysztof Jarzyło – Inspektor WGN poinformował, że skarżąca Pani B. i współwłaściciele wskazują, że w Uchwale z 2010 roku, która to uchwała została unieważniona wyrokiem 2 sądów WSA i NSA, została im przydzielona działka o pow. 1581 m², w chwili obecnej opracowując nową uchwałę, dostosowując się do wytycznych, jakie zawarł Wojewoda w rozstrzygnięciu nadzorczym, musieli dokonać korekt przy powierzchni i zmienić położenie działki, którą otrzymali Państwo B., a wynikało to z tego, że ekwiwalent, jaki posiadali Państwo B. i który wnieśli do scalenia stanowił powierzchnię 1034 m², po potrąceniu o współczynnik należny do wydzielania dróg publicznych, powierzchnia, jaka im przysługiwała, wyniosła 585 m², a w poprzedniej uchwale otrzymali powierzchnię 1581 m², powierzchnia była więc znacznie przekroczona i z tego powodu, przy nowej uchwale została przydzielona Państwu B. nowa mniejsza działka, która bardziej odpowiada parametrom tej działki, która należy się w ramach przyznanego ekwiwalentu. Dodał, że podczas wyłożenia projektu do wglądu publicznego dla wszystkich uczestników scalenia Państwo B. nie złożyli żadnych uwag i nie złożyli wniosku o przydział jakiegokolwiek działki. Działka ta została więc im przydzielona z urzędu, a przeznaczenie tej działki jest tożsame z przeznaczeniem, które było poprzednio tej działki większej.

Pani H. B. B. odnosząc się do wypowiedzi stwierdziła, że za tą większą działkę zapłaciła w całości i tyle lat środki te znajdowały się na koncie Urzędu. W ostatniej chwili dowiaduje się, że nie ma tej działki, czuje się więc pokrzywdzona. Dodatkowo dowiaduje się, że otrzymała mniejszą działkę.

Pani I. P. będąca stroną w postępowaniu dodała, że w momencie, gdy było zawiadomienie o wszczęciu postępowania wraz z mężem przyszli do Urzędu, do pracownika zajmującego się tym scaleniem, był to okres urlopowy i pracownika tego nie zastali, poszli więc do Naczelnik, aby wyjaśniła im etapy scalenia aby mogli zapoznać się z dokumentami. Dodała, że wniosku nie złożyli, ponieważ Pani im powiedziała, że nowe scalenie będzie dotyczyło tylko tych działek, gdzie właściciele tych działek odwoływali się, reszta pozostaje w stanie takim, jak w 2010 roku.

Krzysztof Jarzyło – Inspektor WGN odnosząc się do wypowiedzi wyjaśnił, że w momencie, gdy ta sprawa została jemu przekazana, zostało wystosowane pismo do uczestników scalenia, w którym była zawarta informacja, że będą starali się jak najmniej ingerować w stan prawny, który powstał po pierwszej uchwale z 2010 roku, ale nie eliminują możliwości, że jednak trzeba będzie zmienić ten stan. Dodał, że obowiązki przejął w lipcu 2015 r., było to po drugim wyroku Sądu, wcześniej temat prowadził Pan Jabłonowski.

Henryka Pezowicz – Naczelnik WGN dodała, że wszyscy zostali uprzedzeni, nie mogli jednak dokładnie wiedzieć, czy akurat będzie możliwość pozostawienia tego stanu działki, ponieważ Wojewoda poprzednim razem w rozstrzygnięciu nadzorczym zarzucił, że 33 osoby nie otrzymały działek, musieli więc tak podzielić teren, aby wszyscy otrzymali zgodnie z ekwiwalentem, który im przysługiwał, a Państwo B. otrzymali nawet trochę więcej, niż wnieśli do scalenia, jest to zgodne z prawem, z tym, że procedura tego scalenia, które było 2- krotnie uchylane trwa już prawie 10 lat. Chcą więc to zakończyć, a rozliczenia dopiero się zaczną i kwestia Pani B. będzie rozpatrywana. Jeszcze raz podkreśliła, że chcą, aby podjęta uchwała była prawomocna i by mogli wprowadzić zmiany w ewidencji gruntów, w księgach wieczystych, aby każdy z uczestników miał to już swoje, posiadał tytuł prawny i dopiero wówczas będą mogli rozpocząć rozliczenia, bo takich osób, jak Pani B. jest masa, bo rozliczenia szły, mimo tego, że uchwały były uchylone.

Radny Witold Chludziński zabierając głos zwrócił uwagę, że to scalenie było podejmowane po raz drugi i prosi o wyjaśnienie, czy był okres wyłożenia planów, bo zgodnie z procedurą uczestnikom przysługiwało składanie skarg i zażaleń. Prosi o wyjaśnienie, czy Państwo B. składali uwagi i zażalenia i czy Prezydent odpowiedział na ich zażalenia. Dodał, że z pisma, które posiada wynika, iż nie składali żadnych zastrzeżeń.

Pani I. P. będąca stroną w postępowaniu wyjaśniła, że składali wnioski, aby dana działka była przeznaczona również pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Dodała, że nie składali zastrzeżeń, ponieważ gdy otrzymali zawiadomienie o wszczęciu postępowania, zostali wprowadzeni w błąd, że ich działka pozostanie w kształcie, jak w 2010 roku.

Radny Witold Chludziński odnosząc się do wyjaśnienia zauważył, że zgodnie z procedurą i literą prawa był uchwalany nowy plan scalenia, bo tamten utracił ważność.

Krzysztof Jarzyło – Inspektor WGN zabierając głos wyjaśnił, że zawiadomienie o wszczęciu postępowania było w 2007 roku po przystąpieniu do scalenia i podziału nieruchomości i było to jedyne zawiadomienie. Więcej informacji o wszczęciu postępowania nie było, ponieważ cały czas jest to to samo postępowanie. Dodał, że zawiadomienie o wyłożeniu projektu tego nowego zainteresowani otrzymali i nie złożyli żadnego wniosku, żadnej uwagi.

Pani H.B. B. zwróciła uwagę, że poinformowano ich, iż to ich nie dotyczy, tylko tych osób, które nie otrzymały działki.

Radny Andrzej Wojtkowski zauważył, że temat ciągnie się 10 lat i Rada procedowała ten temat dwukrotnie. Zauważył, że w chwili obecnej radni „bawią się” w komisje śledczą. Uważa, że rolą komisji nie jest bawienie się w „komisje śledczą”, ale wykonanie zaleceń. Z wypowiedzi skarżącej wynika, że zostali wprowadzeni w błąd, natomiast jak zwrócił uwagę radny Chludziński procedury są takie, a nie inne. Podkreślił, że gdzieś po drodze został popełniony błąd, trudno mu jednak w chwili obecnej wnikać, z której strony. Uważa, że w chwili obecnej należy odpowiedzieć na pytanie, co można na tą chwilę zrobić, aby skarżący byli usatysfakcjonowani, co może

zrobić Urząd, aby ta sytuację odwrócić, czy nie ma już drogi, aby naprawić popełniony „błąd”, bo z tego co rozumie, to jest to skarga na działania pracowników Urzędu.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos zwrócił uwagę, że w pierwszym scaleniu skarżący otrzymali większą działkę, niż wnieśli do scalenia, zapłacili za to określone kwoty, w związku z czym należy im się zwrot tej kwoty z odsetkami. Zwrócił następnie uwagę, że skoro uczestnicy scalenia otrzymują większy ekwiwalent, niż wnoszą, a ogół gruntów wniesionych do scalenia jest ograniczony, skąd więc tych gruntów przybywa i skąd mają być jeszcze drogi.

Naczelnik WGN wyjaśniła, że również miasto ma swoje grunty w tym scaleniu i to pozwala na zaspokojenie potrzeb pozostałych uczestników. Zauważyła, że przy scaleniu, a następnie przy przydziale działek nie da się przydzielić co do metra i tak skarżący Państwo B. otrzymali odrobine więcej. Ponownie podkreśliła, że scalenie trwa od pierwszego wszczęcia, nie jest wszczynane za każdym razem, jest to ta sama procedura, która poprzednio była nieprawidłowo prowadzona, co zarzucił Wojewoda i Sądy. W chwili obecnej robią to ponownie i chcą doprowadzić do tego, aby ta uchwała była podjęta prawidłowo. Zgodnie z przepisami skarżący otrzymali właściwy ekwiwalent, bo odrobine większy, niż wprowadzili.

Pani I. P. będąca stroną w postępowaniu wyjaśniła, że oni w pierwszym podejściu do scalenia, nie otrzymali działki, ale dokupili.

Naczelnik WGN odpowiadając na zapytanie radnego Wojtkowskiego wyjaśniła, że działki zostały przyznane zgodnie z prawem właściwą powierzchnią. Na chwile obecna o rozliczeniach nie rozmawiają, po uprawomocnieniu się Uchwały zostanie wszystko rozliczone właściwie. To co zostało wpłacone, zostanie zwrócone.

Radny Tadeusz Zaremba zabierając głos w dyskusji stwierdził, że wszystkie te trzy sprawy mają ze sobą coś wspólnego i należy rozpatrywać je w dwóch kwestiach. Przypomniał, że podczas procedowania tej uchwały na sesji dwukrotnie pytał Prezydenta, czy nie będzie żadnych dodatkowych roszczeń i usłyszał, że nie i ogólnie biorąc mogłoby nie być, bo wygląda na to, że zgodnie z prawem i procedurą, jeżeli jest możliwość wypowiedzenia się, to ktoś, kto z niej nie skorzysta, bierze to na własne ryzyko. Dodał, że w tym konkretnym przypadku uważa, że wszyscy płacą „frycowe” za to, że procedura scalenia robiona była tradycyjnie i niechlujnie, ponieważ, jeżeli ktoś się nie zgłosił, bądź nie było przedstawicieli prawnych, poszło to na zasadzie, że rozdzielono działki i nieobecni nie mają racji. Z tym, że później osoby te występują z roszczeniami. Zauważył, że Państwo B. nie występowali, bo po co mieli występować, jeżeli za dopłatą mają działkę większą, niż mieli poprzednio i niż wynikało z tego. Podkreślił, że na chwilę obecna jest „w kropce”, ponieważ od strony formalno – prawnej nie ma jak tego ruszyć, ponieważ zgodnie z prawem jest wyłożony projekt i należy się do niego odnieść. Gdyby w tym prawie był obowiązek na administracji uzyskania opinii każdej strony, wówczas być może byłaby mniejsza szansa, że ktoś został pominięty. Podkreślił, że na chwilę obecna, patrząc od strony prawnej, nie ma punktu zaczepienia, aby przyznać skarżącym rację, podkreślając, że skarżący nie są „bankiem kredytującym Urząd” i jeżeli pieniądze zostały przekazane, to muszą być zwrócone z należnymi odsetkami. Dodał, że w tej kwestii nie ma już zdania, bo nie jest przekonany, czy za chwilę nie pojawią się jakieś inne sprawy. Zauważył, że na dzień dzisiejszy

sprawa wygląda tak, że przykładowo Rada uzna, że nie nastąpiło naruszenie, bądź uzna, że nastąpiło, to i tak trafia to do Sądu i będzie procedowane. Podkreślił, że nie ma tutaj punktu zaczepienia, bo tam był argument, że nie uwzględniono opinii, a w tym przypadku nie zgłoszono opinii, jest więc mała szansa, aby z tego tytułu unieważniono uchwałę scaleniową, nie mniej jednak problem jako taki pozostał. Podkreślił, że nie ma zdania i wstrzyma się od głosu.

Radny Maciej Borysewicz zabierając głos w dyskusji stwierdził, że wsłuchując się w wypowiedzi radnych należy przyznać im racje i stwierdzić, że faktycznie trzecie podejście do tematu powoduje, że jest de ja vu, to znaczy, że nadal nie rozumie, jak to jest, że przedkłada się Radzie jakiś dokument do głosowania, Rada z całym zaufaniem, nie znając się często na temacie, który szczegółowo jest podejmowany, nie ma pewności, że wszyscy przed podjęciem danej uchwały są „zaspokojeni”. Zastanawia się, czy nie można było odebrać od wszystkich uczestników scalenia przed przedłożeniem Radzie do uchwalenia oświadczeń, „nie wnoszę i nie będę wnosił żadnych prawnych uwag do podjętej uchwały”, wówczas radni mieliby pewność, że nikt nie przyjdzie, bo nie będzie miał podstawy. Zwracając się do skarżących zwrócił uwagę, że dzisiejsza rozmowa na komisji ma charakter tylko i wyłącznie „towarzyski”, prosi bowiem o zwrócenie uwagi na prawne aspekty tej sprawy, otóż skarżący złożyli wezwanie w trybie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym, wezwanie do usunięcia naruszenia prawa poprzez podjęta uchwałę Rady, Komisja Rewizyjna w tym zakresie nie ma nic do powiedzenia i temat nie powinien trafić do Komisji, ponieważ skarżący dostana złudne poczucie nadziei, że przyjdą i będą mogli coś wyjaśnić i Komisja z chęci a wysłucha, ale nie ma żadnych prawnych możliwości i nie ma nad czym w dniu dzisiejszym głosować i uznać tej skargi za zasadną bądź nie, bo Komisja Rewizyjna zajmuje się skargami na Prezydenta. Nie może Komisja głosować, czy wezwanie do naruszenia prawa jest zgodne, czy nie, ponieważ o tym powinna zdecydować Rada w głosowaniu, a Rada powinna oprzeć się na wyjaśnieniach Prezydenta. Nie może tu być opinii komisji Rewizyjnej, bo Komisja nie ma takich kompetencji. W związku z powyższym, jego zdaniem, cokolwiek by w dniu dzisiejszym Komisji nie podjęta, formalnie nie będzie ono miało żadnego znaczenia. Odpowiadając na pytanie, czy nie da się już nic zrobić, uważa, że nie ma o czym mówić, ponieważ zainteresowani w dniu dzisiejszym złożą wyjaśnienia, on prawdopodobnie również wstrzyma się od głosu i to nie dlatego, że nie ma zadania, ale dlatego, że uważa, iż prawnie nie powinien brać udziału w tym głosowaniu, bo ta komisja nie ma do tego kompetencji, ale nawet gdy głosowanie będzie i wnioski zostaną odrzucone, a Rada również się do wniosków ustosunkuje się negatywnie, a ta uchwała pozostanie w mocy, to skarżący i tak najprawdopodobniej pójdą do sądu. Uważa więc, że dyskusję należy skrócić, bo będzie to tylko takie „bicie piany”.

Pan B. W. zabierając głos w dyskusji stwierdził, że gdy zwracał się do naczelniczki z uwagą, że chciałby rozmawiać z Prezydentem, odpowiedziała, że powinien się zapisać na rozmowę do Prezydenta. Podkreślił, że on nie ma czasu chodzić. Dodał, że wielokrotnie chodził do Wydziału i pytał, jak sprawa, składał pisma. Uważa, że jedynym rozwiązaniem jest rozpoczęcie wszystkiego od początku, od zmiany całej Rady Scaleniowej. Zauważył, że otrzymał działkę, a przez 10 lat, gdy

przychodził, nikt od niego nie zażądał, czy on chce działki, czy też nie, jeżeli chce, to gdzie. Podkreślił, że przeżył 5 scaleń w mieście i zawsze była propozycja. W tym przypadku nikt się nie interesował. Dodał, że w podjętej uchwale wszystko jest porobione źle, również drogi. Zwrócił ponadto uwagę, że gdy pokazywano mu w Urzędzie, była to inna mapa, gdy otrzymał do domu, była to całkiem inna mapa. Podkreślił, że w pierwszym scaleniu wiele osób otrzymało adresy z Urzędu i wykupywało grunty po 50 zł i to oni zabrali jego działki, a dla niego nie było, nawet go nie pytano czy chce działkę, w którym miejscu, nikt nie reagował na pisma, które pisał.

Przewodnicząca zabierając głos w dyskusji zwróciła uwagę, że pismo, które napisali Państwo B. jest skierowane do Przewodniczącego Rady i wzywają w nim do usunięcia naruszenia prawa poprzez uchylene uchwał Rady z 14 lipca 2010 roku oraz z 27 września 2016 r. Poinformowała następnie, że to Rada zdecydowała, iż w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej toczy się dyskusja, podkreślając, że Komisja nie ma takich kompetencji, jakich wnioskodawcy oczekują. Komisja Rewizyjna wykonuje tylko zadania, które zleca Rad i dlatego trwa dyskusja na ten temat. Wracając do tematu stwierdziła, że analizując to wszystko dokładnie, faktycznie popełnili błąd, że podczas wyłożenia projektu w sprawie scalenia i podziału nieruchomości nie wnieśli żadnych uwag i zastrzeżeń do przedmiotowej uchwały i nie wskazali nowej działki, jaką chcieliby otrzymać w zamian za dotychczas posiadana nieruchomość. Podkreśliła, że w prawie jest tak, iż Urząd informuje, a mieszkańcy jako interesanci powinni dbać o swoje interesy i w odpowiednim czasie składać wnioski, zastrzeżenia. Dodała, że gdyby to uczynili, w chwili obecnej byłaby całkiem inna rozmowa, a tak Prezydent przedłożył Radzie projekt uchwały, Rada przyjęła uchwałę w zaproponowanym brzmieniu. Następnie zaproponowała by przejść do analizy kolejnego wezwania.

ad. b)

Krzysztof Jarzyło – Inspektor WGN zabierając głos wyjaśnił, że skarga Pana K. również ma podobne podstawy, ponieważ w I uchwale w 2010 roku otrzymał on trzy działki ze znacznym przekroczeniem powierzchni ekwiwalentu należnego, a w ostatnim scaleniu powierzchnię, którą wnosi do scalenia pomniejszając o powierzchnię należną pod drogi publiczne i przydzielając ekwiwalent. Dodał, że powierzchnia wniesiona do scalenia to 1736 m², po potrąceniu na drogi 249 m² powinien otrzymać 1487 m². Wyjaśnił, że w pierwszej uchwale w 2010 roku otrzymał 2568 m², czyli powierzchnia była przekroczona o ponad 1000 metrów. Zainteresowany wniósł oczywiście dopłatę gotówkową, rozliczył się z opłat adiacenckich, jednak Wojewoda Podlaski takie przekroczenia powierzchni wskazał w rozstrzygnięciu nadzorczym jako nieprawidłowości wskazał, że nie może być tak, że jedna osoba otrzymuje powierzchnię prawie 2-krotnie większą od należnej, a 30 osób nie otrzymuje żadnej działki. Dodał, że w przypadku tej uchwały do naruszenia prawa nie doszło ponieważ Pan K. otrzymał dwie działki pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i te dwie działki oddają w pełni należyty ekwiwalent.

Radca Prawny reprezentująca Pana K. zabierając głos stwierdziła, że powtórzy to, co mówiła na spotkaniu Rady Scalenkowej i powołując się na to, że Pan K. był traktowany jak właściciel, były bowiem do niego kierowane pisma np. w 2011 r. którego

fragment przytoczyła, uznawany więc był jak właściciel, a ustawa mówi, że uczestnikami scalenia oprócz właścicieli są użytkownicy wieczysti i samoistni posiadacze. Dodała, że skoro Pan K. księgi wieczystej nie miał, wg dokumentów nie był wpisany jako właściciel, ale był samoistnym posiadaczem i działka mu się należy, została bowiem zapłacona dopłata ponad 100 tys. zł, Pan K. zagospodarował działki. Zwróciła ponadto uwagę, że uchwała, która wcześniej przyznawała i Panu K. i innym uczestnikom działki zgodnie z wnioskiem, Prezydent i Rada zaaprobowali to, iż Panu K. daje 1 działkę więcej. Działkę tą zagospodarował i zgodnie z dokumentami wnosi opłaty jest traktowany jak właściciel, a nagle Prezydent i Rada twierdzą, że nie jest właścicielem, że otrzymał zbyt dużo. Zwróciła uwagę, że osoby, które występowały o więcej też dostały, ale ich spraw nie rozpatruje się, ponieważ o tą działkę nikt się nie upomniał, a o tą działkę, w tym postępowaniu scaleniowym do działki Pana K. z niewiadomych powodów dwie osoby złożyło roszczenia, pomimo tego, że miasto w tym postępowaniu scaleniowym, wbrew temu, co było wtedy, nie posiadało mniej ziemi, przeciwnie nowe grunty przeznaczyło pod scalenia, gdzie działek w scaleniu jest dużo więcej, gdzie miasto może tym 2 osobom, które zwróciły się o działkę Pana K. dać inne działki. Dodała, że na spotkaniu rady scaleniowej padło stwierdzenie, że „gdyby nikt się o te działki twoje nie zwrócił, byłoby to przyklepane i sprawy by nie było” i takie jest rozstrzygnięcie stanowiące załącznik do Uchwały Rady, którego fragment zacytowała. Podkreśliła, że gdyby nikt się o tą działkę nie zwrócił, wszystko byłoby ustalone, bo rada scaleniowa przychyliła się do wniosku, przyjęła argumenty, że mu należą się te trzy działki, natomiast Rada Miasta uznała, że tylko dwie. W dalszej części wypowiedzi zobrazowała, gdzie te działki leżą, podkreślając, że dlatego uważają, że w tym postępowaniu scaleniowym co do działki 23808 przysługuje Panu K. prawo, jako właścicielowi, ewentualnie, że jest posiadaczem samoistnym, a zgodnie z k.c. samoistny posiadacz jest to osoba, która gruntem włada jak właściciel, a Pan K. czuł się właścicielem, organy to potwierdzają.

Radny Witold Chludziński odnosząc się do wypowiedzi Pani Mecenas stwierdził, że nie do końca z nią się zgadza, ponieważ wysuwa ona zarzuty pod adresem Rady, że Rada uchwaliła, ponieważ to Wojewoda uchylił pierwszą uchwałę, a uchylili właśnie dlatego, że była bardzo korzystna dla Pana K. i wówczas Pan. K. nie zgłaszał do niej zastrzeżeń i między innymi to było przyczyną, że ta uchwała została uchylona.

Radca Prawny odpowiadając radnemu zwróciła uwagę, że w orzeczeniu sądu koronnym argumentem, który wskazał, że uchwała jest nieważna, nie jest to, że przyznano więcej, ale że zostały pominięte osoby w scaleniu i uchwała Rady jakby wywłaszczyła ludzi, nie dając im nic, inne argumenty były argumentami dodatkowymi.

Radny Witold Chludziński kontynuując wypowiedź zwrócił uwagę, że uchwalanie planów na terenie miasta jest jednakowe, WGN przygotowuje materiały i kieruje je na Komisję i Komisja Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego analizuje je, później następuje wyłożenie i obowiązują terminy, które muszą być zachowane i należy ich dotrzymać.

Radca Prawny odpowiadając radnemu zwróciła uwagę, że nie ma pretensji do radnych, ale do Prezydenta, który jest przewodniczącym, skoro w 2012 r. po wezwaniu

przez UM do wypowiedzenia się do tych uchwał, Pan K. wysłał pismo, że jego oczekiwania są zgodne i są wiążące wcześniej złożone wnioski i od 2012 do 2016 roku nie robi się nic, to pyta, czyja jest wina.

Radny Witold Chludziński zabierając ponownie głos zwrócił uwagę, że podczas dyskusji na Komisji Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego wystąpił z wnioskiem aby dać, jakie są skargi poszczególnych mieszkańców i nie mógł otrzymać takiej informacji ze względu na ochronę danych osobowych.

Krzysztof Jarzyło – Inspektor WGN odnosząc się do wypowiedzi Radcy Prawnego wyjaśnił, że stwierdzenie nieważności uchwały odnosi taki skutek, jakby uchwała w ogóle nie została podjęta. Dodał, że drugi wyrok NSA, który uchylił uchwałę z 2010 roku był 1,5 roku od podjęcia uchwały, uchwała ta więc była w obiegu i te dane zostały wprowadzone do ewidencji gruntów i budynków i decyzja, którą Mecenas przedstawia, była oparta na uchwale, która w dalszym etapie została unieważniona. Wszelkie decyzje i postanowienia, które były wydane na podstawie takiej uchwały automatycznie tracą moc prawną, czyli stwierdzenie, że Pan K. czuł się właścicielem na podstawie decyzji ustalającej opłatę adiacencką jest niewłaściwe w ustach Mecenas. Odnosząc się do kwestii uznania Pana K. za samoistnego posiadacza, należy odpowiedzieć, na jakiej podstawie nabył to prawo samoistnego posiadania, a mianowicie na podstawie uchwały, która została unieważniona, a więc uznana za niebyłą. Uznanie więc Pana K. za samoistnego posiadacza i przyjęcie go do nowej uchwały jako samoistnego posiadacza spowodowałoby to, że 30 uczestników scalenia, którzy zostali wywłaszczeni, zostaliby pozbawieni samoistnego posiadania, czyli w nowej uchwale w ogóle nie powinni zaistnieć, wg rozumowania Pani Mecenas.

Radca Prawny zabierając głos zwrócił uwagę, że radni posiadają odpowiedź Prezydenta na wezwanie, pyta więc, czemu strona nie otrzymała takiej odpowiedzi.

Krzysztof Jarzyło – Inspektor WGN odpowiadając wyjaśnił, że odpowiedzią będzie uchwała Rady Miejskiej na wezwanie.

Przewodnicząca odpowiadając wyjaśniła, że wezwanie skarżący skierowali do Rady Miejskiej, Rada natomiast przekazała sprawę do Komisji Rewizyjnej i w dniu dzisiejszym na posiedzenie komisji Rewizyjnej zaprosiła zainteresowane strony, aby wysłuchać ich jako strony skarżące, ponadto zaprosiła przedstawicieli WGN, który bezpośrednio od strony merytorycznej zajmuje się zagadnieniem. Podkreśliła, że Komisja Rewizyjna nie posiada takich kompetencji, aby mogła rozstrzygnąć ten problem. Dodała, że współczuje osobom skarżącym i nie chciałyby znaleźć się w ich sytuacji, ale jeżeli są spory, to rozstrzygają je sądy. Jeszcze raz podkreśliła, że członkowie Komisji współczują skarżącym, tym bardziej, że ten proces trwa od 2007 roku, a jest już rok 2016.

Radca Prawny odpowiadając zwrócił uwagę, że negatywnymi skutkami nie mogą być obciążane strony, że Urząd długo prowadzi scalenie.

Przewodnicząca zauważyła, że po to są sądy, aby rozstrzygać spory i jeżeli sąd podejmie decyzje i wyda wyrok, to Urząd będzie musiał się do tego ustosunkować i wyrok wykonać. Komisja jedynie, co może w tej sprawie zrobić, to wysłuchać, ponieważ Komisja jest nagrywana i zostanie w oparciu o nagranie sporządzony protokół i Komisja przedstawi materiał dla Rady, która w tej sprawie podejmie uchwałę.

Dodała, że radni swoje obowiązki starają wypełniać się w miarę możliwości najstaranniej, jak potrafią. Podziękowała za wypowiedzi w sprawie wezwania Pana K. i proponuje do przejścia do ppk-tu a.

ad. a)

Krzysztof Jarzyło – Inspektor WGN przedstawiając sytuację wyjaśnił, że Pan W. przed scaleniem posiadał 3 działki o pow. 1143 m² i były to działki bardzo niekorzystnie ukształtowane, ok. 3,5 m szerokości do 330 m długości. Zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami w procesie scalenia powinien otrzymać nieruchomość pomniejszoną o powierzchnie potrącona na drogi publiczne. Dodał, że podczas wyłożenia projektu Pan W. nie skorzystał z prawa do wskazania nowej działki w obszarze scalenia, którą chciałby otrzymać i złożył obszerne pismo zarzucające niepoprawność postępowania i otrzymał na nie odpowiedź, jednak działki nie wskazał, działka została dla Pana W. przydzielona z urzędu w bliskiej lokalizacji pierwotnej jego nieruchomości o przeznaczeniu tożsamym do działki sprzed scalenia. Podkreślił, że nie został pozbawiony prawa własności i prawo Pana W. do otrzymania działki nie zostało naruszone.

Pan B. W. stwierdził, że Inspektor mówi nieprawdę, bo działka jest w innym kierunku, gdzie jest bagno. Podkreślił, że po to jest scalenie, aby było nie 300 metrów, a 30 i po to są urzędnicy, by panował porządek. Dodał, że jego zdaniem należy wszystko rozpocząć od początku, powołać nową radę scaleniową, dokonać nowego podziału i każdy powinien złożyć propozycję, podkreślając, że od niego propozycji nie ma i nikt go nie pytał, gdzie on chce, a od 44 lat jest samoistnym właścicielem, a jest traktowany lekceważąco. Uważa, że rozpoczynając scalenie w pierwszej kolejności należy zwrócić się do niego, a na końcu do tych, którzy dokupowali w ostatniej chwili działki, otrzymując z Urzędu adresy. Zauważył, że w pierwotnym scaleniu Pan K. otrzymał trzy działki, a dla niego nie było ani jednej, nawet nie proponowano, proponowano tylko po 50 zł, w związku z powyższym stwierdził, że lepiej niech leży ugorem. Dodał, że chciał użytkować tą działkę, nie pozwolono. Jeszcze raz podkreślił, że w pierwszym scaleniu dla niego działki nie było, dopiero po uchyleniu tamtej uchwały znalazła się dla niego działka, ale jest to działka, która nie nadaje się do niczego. Podkreślił, że jak Prezydent chce się go „pozbyć”, niech wskazuje działkę i ją wykupi, a on nie będzie roszczył pretensji, nie chodzi mu o ta działkę, ale o to, aby był porządek i aby to zostało zrobione porządnie i po ludzku.

Naczelnik WGN zabierając głos przypomniała, że na wstępie informowała Komisję, iż Pan W. podobne pismo jak do rady złożył do Wojewody, jako organu nadzoru i Wydział kontroli i Nadzoru odpowiedział Panu w. prosi więc, aby Pan W. zapoznał Komisję z tą odpowiedzią.

Pan W. odpowiadając stwierdził, że odpowiedź była taki, „dostałeś działkę, cicho siedź”, nie wspomniano natomiast o warunkach, które opisał.

Radca Prawny zwracając się do Przewodniczącej poprosiła o wyjaśnienie, czy z posiedzenia są robione nagrania.

Przewodnicząca wyjaśniła, że całe posiedzenie Komisji jest nagrywane, będzie sporządzony protokół, do którego każdy ma wgląd. Zwróciła następnie uwagę, że

komisja w punkcie tym, podobnie jak w innych powinna wypowiedzieć się poprzez głosowanie.

Radca Prawny zwróciła uwagę, że skoro posiedzenie jest nagrywane, na początku powinni zostać o tym poinformowani, to jest ich prawo, aby wiedzieć o tym, że rozprawa jest nagrywana, a nie w połowie rozprawy mówi się o tym, że jest nagrywana.

Przewodnicząca odpowiadając zwróciła uwagę, że w Radzie są procedury, które obowiązują wszystkich, wszystkie posiedzenia są jawne, sesje Rady również są jawne i wszystkie posiedzenia są nagrywane i dziwi się, że Mecenas o tym nie wie. Dodała, że faktycznie mogła o tym poinformować na początku, ale po raz pierwszy spotkała się z takim zastrzeżeniem, przeprasza więc, ale wszystkie posiedzenia są jawne, z każdego jest sporządzany protokół w oparciu o nagranie.

Wracając poprosiła o uwagi do omawianego zagadnienia. Jeżeli nie ma uwag, to proponuje, aby Komisja w swoim rozstrzygnięciu przekazała sprawę Radzie Miasta do rozstrzygnięcia wg właściwości, ponieważ zainteresowani nie pisali do Komisji Rewizyjnej, ale do Rady. Proszą więc, aby to Rada Miasta w całości podjęła decyzję w sprawie, ponieważ sprawa jest bardzo złożona, radni zostali zaskoczeni tym, iż takie wnioski wpłynęły, ponieważ wszystko było jawne, było zapewnienie, że nie będzie żadnych skarg. Dodała, że radni muszą mieć zaufanie do urzędników i skoro był projekt takiej uchwały, Rada ją podjęła. Następnie poddała pod głosowanie wniosek, aby sprawę przekazać do Rady, celem zajęcia stanowiska, po wysłuchaniu materiałów z dzisiejszego posiedzenia.

Komisja powyższy wniosek przyjęła 9 głosami za, przy 1 wstrzymującym i braku przeciwnych.

Przewodnicząca podziękowała zainteresowanym za udział w posiedzeniu i udzielenie szczegółowych wyjaśnień.

Ad. 3

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że radni materiały poprosiła o uwagi do Informacji o realizacji uchwał podjętych przez Radę w III kwartale 2016 r.

Wprowadzając do tematu poinformowała, że z przedłożonej informacji wynika, iż na 25 uchwał zostało zrealizowanych 13, w trakcie realizacji jest 8, a w trakcie realizacji na kilka lat jest 4 uchwał, niezrealizowanych uchwał brak.. Poprosiła następnie o uwagi do przedłożonego materiału.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do przedłożonej informacji i w wyniku głosowania 10 głosami za, jednogłośnie pozytywnie ocenili realizację uchwał podjętych przez Radę w III kwartale 2016 roku.

Ad. 4

Przewodnicząca wprowadzając do tematu „Przyjęcie ostatecznej treści sprawozdania w sprawie przeprowadzonej kontroli w zakresie realizacji projektu „Stop wykluczeniu cyfrowemu” w mieście Łomża” przypomniała, że na ostatnim posiedzeniu Komisji w dniu 26 października 2016 r. przedstawiła projekt sprawozdania z przeprowadzonej kontroli, która trwa już rok czasu i prosiła członków Komisji, aby

przedstawili swoje propozycje i podała termin do 3 listopada. Dodała, że nikt w tym czasie nie złożył uwag, otrzymała natomiast uwagi zgłoszone przez Prezydenta na piśmie 8 listopada. Uwagi te natychmiast zostały przekazane zespołowi kontrolnemu, wyznaczonego przez Komisję do realizacji tego zadania i zwołała posiedzenie tego zespołu, aby przygotować się do dzisiejszego posiedzenia. Poinformowała, że w spotkaniu zespołu nie uczestniczył nikt ze strony Urzędu Miasta, zespół otrzymał tylko dosyć obszerny materiał, ale nie byli w stanie zapoznać się z tym materiałem na spotkaniu i go omówić, nie było bowiem nikogo, kto mógłby odpowiadać na wątpliwości. Zaznaczyła, że w zespole powinno pracować z przewodniczącym 5 osób, a na ostatnim spotkaniu łącznie z przewodniczącym zespołu było 3 osoby, nie czuje więc satysfakcji z realizacji tego zadania. Podkreśliła, że zadanie jest bardzo trudne i cieszy się, że wpłynęły uwagi od Prezydenta, ponieważ Prezydent nie zgadza się z niektórymi stwierdzeniami zawartymi w projekcie sprawozdania, ale Komisja Rewizyjna zwróciła się do Prezydenta, aby przedstawił materiały dowodowe w kwestiach, w których Prezydent się nie zgadza i materiały takie wpłynęły, na chwile obecna nie może jednak odpowiedzieć, czy są satysfakcjonujące, ponieważ nie było czasu, aby je przeanalizować. Muszą więc spotkać się na kolejnym posiedzeniu, sięgnąć do materiałów, które są w wydziale i analizować, wyjaśnić, bądź poprawić zagadnienia w projekcie sprawozdania z kontroli. Podkreśliła, że skutkuje to tym, iż sprawa przedłuży się i nie komisja nie będzie w stanie przedłożyć sprawozdania na sesję listopadową i rozliczyć się przed Radą z powierzonego zadania.

Ad. 5

W sprawach różnych nie zgłoszono problemów.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Łomża, dnia 21 listopada 2016 r.

Komisja Rewizyjna
Rady Miejskiej Łomży

BR.0012.21.2016

Rada Miejska Łomży

W związku z decyzją Rady Miejskiej Łomży zobowiązującą Komisję Rewizyjną do zbadania wezwań do usunięcia naruszenia prawa złożonych w dniach 29.09.2016 r., 16.10.2016 r. oraz 24.10.2016 r, w związku z podjęciem dnia 28 września 2016 r. Uchwały Nr 239/XXX/16 Rady Miejskiej Łomży w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych w Łomży w dzielnicy przemysłowo składowej – w rejonie ul. Żabiej i Sikorskiego, informuję, że Komisja Rewizyjna, na posiedzeniu w dniu 17 listopada 2016 r. analizowała w/w wezwania, jak również wysłuchała wyjaśnień zainteresowanych stron i po wnikliwej dyskusji postanowiła nie zajmować stanowiska przekazując sprawę Radzie Miejskiej do rozpatrzenia i zajęcia ostatecznego stanowiska na sesji.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

Załączniki:

- 1) Wezwanie złożone 29 września 2016 r. wraz z wyjaśnieniami Prezydenta
- 2) Wezwanie złożone 17 października 2016 r. wraz z wyjaśnieniami Prezydenta
- 3) Wezwanie złożone 24 października 2016 r. wraz z wyjaśnieniami Prezydenta

Opinia
Komisji Rewizyjnej
z dnia 17 listopada 2016 r.

w sprawie Informacji o realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych w III kwartale 2016 r. /druk nr 477/

Komisja Rewizyjna Informację o realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych w III kwartale 2016 r. /druk nr 477/ analizowała na posiedzeniu w dniu 17 listopada 2016 r. i po wnikliwej analizie i wysłuchaniu wyjaśnień przedłożony materiał zaopiniowała pozytywnie 10 głosami za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących oraz wnosi do Wysokiej Rady o jego przyjęcie.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska